

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Dziedzictwo jest ciężkie i nie ma tutaj dobrych wiadomości do zarejestrowania. Monchi ma na swoim komputerze pliki, po których otwieraniu nie ma na pewno dobrego humoru. Jest długa lista graczy znajdujących się na wypożyczeniach, ale nie wszyscy, którzy mogą zaimponować, - 27 - wielu z nich młodych, niektórzy z kończącymi się kontraktami. Kłopotem, albo lepiej skomplikowaną pracą, która czeka na Monchiego, będzie znalezienie zakwaterowania dla tych, którzy kończą sezon z negatywnym bilansem. Lub dla tych, którzy być może nawet podnieśli trofeum, ale niosą za sobą poważne wynagrodzenia i niskie skłonności adaptacyjne.

Bądźcie przygotowani, jeśli w ostatnim opisie rozpoznacie Sedyou Doumbię. Iworyjczyk zaliczył dublet w Szwajcarii, wstawił do gabloty trofeum ligowe i krajowy puchar, w Super League zdobył (i wciąż może poprawić wynik) 18 goli w 24 meczach. Pomimo tego szwajcarski klub nie zamierza wykupować napastnika: wróci do Trigorii, z Romą ma umowę na kolejne dwa sezony za 3 mln euro za rok gry i będzie tradycyjnie bardzo "uważny" w wyborze kierunku, który zaproponuje mu Roma. Być może trudniejszym zadaniem będzie Iturbe, który zaliczył niepowodzenie również w Torino: jego inwolucja jest już faktem stwierdzonym. Teraz jednym z rozwiązań może być wypożyczenie do zespołu, z którego Roma pozyskała go trzy lata temu, a więc Verony, która wysłała taki sygnał do Trigorii.

To jednak nie koniec. Do Trigorii wróci Zuanovic z Atalanty, ale drażliwym przypadkiem będzie też ten Castana, który nie grał źle w pierwszej części sezonu w Torino, aby potem wylądować w rezerwach. I dalej: Ponce wróci z Granady, gdzie nie zachwyił, zdobywając tylko dwa gole w La Liga. I dalej: Sadiq z Bologni, Seck z Carpi, Mendez z Lozanny. Uwaga jednak. Są też także dobre wiadomości dla Monchiego, w tej niekończącej się kolejce. Skorupski jest prawdziwym klejnotem wypożyczeń Giallorossich: odejdzie definitywnie, Torino zasięgało informacji, a jego cena oscyluje wokół 7 mln euro. Niższa jest wartość Vainqueura, który ma jednak za sobą dobry sezon w Marsylii: pomocnik może tam zostać, w każdym razie ma mercato we Francji. Są też pewni pretendenci po Verde: zdobył 8 goli w Avellino i miał wysoką wydajność, zwłaszcza w pierwszej części sezonu. Śledziło go też Napoli, do portfela Monchiego mogłyby wpłynąć za niego dobre pieniądze.

Autor: abruzzi